

III 211.



NASZA



WYSIACIENIA



ROCZNICA.

Śpiew

z Towarzyszeniem
Fortepianu.

Prędko Rozpaczliwie.

1. Wi - dzi - cież bra - cia wio - sek po - ża - ry, Te ja - sne tuny te krowa - we zgłiszczą?
2. Sły - szą - cież bra - cia pro - śby o - fia - ry, Te dżemci krogki, te star - ców je - ki?

1. Ha! - to moskiewska tłu - szyć Od xwie - rza i dżikszą rozpo - cę - ta mord.
2. Ha! krew to pły - nie świę - ta Zrę ki o - - krutnych rozbestwionych hord.

Miernie.

Energicznie.

Czy choć is - kier - ki zemsty nie znaj - dzie - my, Co - by na ta ki mi - dok rozgo - rza - ta?

Czyż jak by - dę - ta po - kor - nie le - gnie - my, By się pra - dżia - dów star - wa poka - la - ta?

Zwolna.

Przysięga.

1. Bądź tej prę - gi się - gi świadkiem Bo - że wiel - ki! Do - pó - ki sto - pa ro - ga ro - na - szę - ję zie - mi
2. Pó - ty nie spocznę choć - by do kro - pel - ki Krew pod mę - ka - mi przyszło dać straszne - mi.

Niech wszy - scy pa - dniem w rozpa - cziwym bo - ju, Niech po - la na - szą za - bie - lą się koś - cią, Aprzed xmy.

Muz. 13862 III

wolniej.

cięższym niechce - my spo-ko-ju, Bo żyć tak dłu-żej by-to-by po-dło-ścią.

Marsz.

1. Bra-cia do bro-ni! już to ra-ko-sta-tni pod je-den sxtan-dar pospie-szajcie wszyscy, Li-two ko-ro-no
2. Wszak gdzieś ra-ko-ści krew się le-je śmie-ta, gdzie się ży-e dno-exa miłość, wiara, me-xtwo, Tam A-nio-ło-wie

wszyscy wę-zel bra-tni, Piel-grzy-mi toró-cie da-le-cy i bliż-cy. Dość dłu-go sy-ny jednej drogi
roz-ku-wa-ja pę-ta, A Bóg naj-wyż-szy sam da-je zwycię-stwo. Więc da-lej dzielni oj-cy-ny msa.

matki Po rozpra-sza-ni ży-liś-my w nie-wo-li, Dziś sta-rych kaj-dan przysnęły o-statki, Zło-te bra-
ciele Pod białych orłów znakiem i po-go-ni, Idź-my Oj-cy-zny myśwobodziciele, Do bro-ni

ter-stwo zno-wu nas ze-spo-li
bra-cia! do bro-ni! do bro-ni!

Aniś pasterom mowit

R. R. 1863.

